

Sygn. akt I ACa 1064/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski (spr.)
Sędziowie:	SSA Dariusz Rostał SSA Tomasz Żelazowski
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. T. (1), B. T. (1) i G. T. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 21 sierpnia 2015 roku, sygn. akt I C 723/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3 o tyle, że wskazaną w każdym z nich datę początkową płatności odsetek określa na dzień 22 sierpnia 2015 roku;

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwoty po 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Tomasz Żelazowski SSA Artur Kowalewski SSA Dariusz Rostał

Sygn. akt I ACa 1064/15

UZASADNIENIE

Powodowie: Z. T. (1), G. T. (1) oraz B. T. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. na rzecz każdego z nich, odpowiednio kwot: 92 000 zł, 84 000 zł i 38 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek śmierci ich syna i brata P. T. (1) w wypadku drogowym w dniu 1 listopada 2011 r, za którego skutki pozwany ponosi odpowiedzialność.

Pozwany: Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości wskazując, że przyznane na rzecz poszczególnych powodów w wyniku postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienia w kwotach, odpowiednio 10.000 zł, 20.000 zł oraz 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia, pomniejszone o 20% stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania zdarzenia, w pełni rekompensują krzywdę powodów. Zakwestionował również termin dochodzenia odsetek.

Wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego na kwoty: 72.000 zł. – na rzecz powoda Z. T. (1), 64.000 zł.- na rzecz powódki G. T. (1), oraz kwotę 28.000 zł. – na rzecz powoda B. T. (1), wraz z z odsetkami ustawowymi od dnia 2 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalił, zaś w punktach 4 - 8 tego orzeczenia zamieścił rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu i obowiązku pokrycia przez powodów nieuiszczonych kosztów sądowych.

Podstawę wyroku stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna

W dniu 1 listopada 2011 roku na drodze nr (...), na odcinku K. – S. w województwie (...), A. K. (1) kierując motocyklem D. M. (...) o nr rej. (...) w wyniku naruszenia zasad ruchu drogowego w ten sposób, że jadąc w kierunku S. z nadmierną prędkością nienależycie obserwował sytuację na drodze i zbliżając się do jadącego prawidłowo w tym samym kierunku samochodu F. (...) o nr rej. (...), kierowanego przez J. K., nie zachował należytej ostrożności oraz bezpiecznej odległości od tego pojazdu i podejmując manewr wyprzedzania uderzył w tył tego samochodu. Samochód zjechał na prawo i uderzył w barierę, a następnie zaczął rotację. D. zjechał na lewą część jezdni i zderzył się z H. kierowaną przez M. O. , który jechał za nim, po czym motocykle zatrzymały się w położeniach powypadkowych. Kolejni jeźdźcy rozpoznając sytuację położyli motocykle, lecz pomimo tego w trakcie sunięcia P. T. (1), kierujący H. (...) zderzył się z samochodem F. (...). W wyniku doznanych obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo - mózgowego z obrzękiem mózgu, krwiakiem przymózgowym obustronnym oraz złamania kości udowej lewej, P. T. (1) zmarł w dniu (...) roku w szpitalu w wieku 21 lat.

Motocykliści przed wypadkiem jechali w grupie z zachowaniem nadmiernej prędkości rzędu 155 km/h. F. (...) przed wypadkiem jechał z prędkością bliską 69 km/h.- w chwili początkowej uderzenia przez D., który uderzył z prędkością 148-153 km/h. Po tym zderzeniu prędkość f. wzrosła i nastąpiła rotacja z uderzeniami w bariery, po których jego prędkość się zmniejszyła do około 37-39 km/h. Przy takiej prędkości f. nastąpiło kolejne uderzenie w bok samochodu przez sunący motocykl P. T. (1) z prędkością rzędu 108-117 km/h. Ponadto motocykliści nie zachowali należytego odstępu między sobą, umożliwiającego zatrzymanie w razie powstania zagrożenia. Przy odległość bezwzględnie bezpiecznej dla prędkości 90 km/h wynoszącej ponad 73 m, a dla prędkości 155 km/h wynoszącej ponad 170 m oraz przy odstępie względnie bezpiecznym wynoszącym 43 m dla prędkości 155 km/h i odstępie względnie bezpiecznym wynoszącym 25 dla prędkości 90 km/h, motocykliści mieli możliwość bezpiecznego wyhamowania.

W związku ze spowodowaniem wypadku przez A. K. (1) Prokuratura Rejonowa w Sulęcinie wszczęła przeciwko niemu postępowanie karne, przedstawiając mu zarzut popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Sprawa obecnie jest na etapie postępowania sądowego przed Sądem Rejonowym w Sulęcinie.

Zmarły P. T. (1) w chwili śmierci miał 21 lat. W 2009 roku ukończył szkołę średnią oraz zdał maturę. W listopadzie 2011 roku miał rozpocząć służbę w Państwowej Straży Pożarnej jako ratownik – kierowca. Zdobył odpowiednie kwalifikacje z tym związane, trenował, aby być w dobrej formie fizycznej. Przeszedł kurs i zdał egzamin na prawo jazdy kat. C+E oraz ukończył kurs nurkowania. Zamierzał podjąć zaoczne studia o profilu - ratownik medyczny. Zmarły pozostawał w bardzo dobrych relacjach ze swoją najbliższą rodziną. Nigdy nikomu nie odmawiał pomocy. Był człowiekiem uczynnym, pełnym życia, miał dużo kolegów. P. T. (1) mieszkał ze swoją matką G. T. (1) oraz bratem B. T. (1), jego rodzice rozwiedli się w 2007 roku. Zmarłego łączyła silna więź z matką G. T. (1). Jego relacje z bratem były bardzo dobre, spędzali ze sobą dużo czasu. Zmarły P. T. (1) spotykał się z ojcem, miał z nim dobry kontakt, szanował go.

Śmierć P. T. (1) była dla powodów strasliwym ciosem. Tragedia jaka ich dotknęła odcisnęła głębokie piętno na ich dalszym życiu. W jednej chwili stracili oni bliskiego członka rodziny. Nagła strata syna / brata odbiła się niekorzystnie

na kondycji psychicznej powodów. Powód Z. T. (1) przebywał w szpitalu psychiatrycznym - Szpitalu (...) w J. przez okres trzech tygodni z powodu zaburzeń neurastenicznych, w wyniku czego uzyskano poprawę jego stanu psychicznego. Przed śmiercią syna powód Z. T. (1) korzystał z leczenia psychiatrycznego z uwagi na stres związany z wykonywaną pracą w Państwowej Straży Pożarnej. Z. T. (1) nie może pogodzić się ze śmiercią syna, która była dla niego silnym wstrząsem emocjonalnym. Ze względu na drastyczny i niespodziewany sposób odejścia syna, trudne jest zakończenie żałoby przez powoda. Reakcje emocjonalne są nadal intensywne, powód nie zakończył procesu żałoby. Wymagane było u powoda i nadal jest wymagane stosowanie farmakoterapii i psychoterapii.

Powódka G. T. (1) korzystała z leczenia psychologicznego w Stowarzyszeniu Hospicjum (...) w G. W wyniku śmierci syna w psychice powódki rozpoczął się proces żałoby, który przedłuża się w czasie i przybiera patologiczną formę. W jej psychice dominuje poczucie osamotnienia z powodu straty, powódka cierpi na zaburzenia snu. Powódka uczęszczała na psychoterapię, była konsultowana przez lekarza psychiatrę. Powódka wymagała i nadal wymaga psychoterapii, nie wymaga farmakoterapii.

Powód B. T. (1) nie przyjmował leków psychotropowych, nie korzystał z pomocy psychiatry ani psychologa. Śmierć brata jest dla powoda doświadczeniem związanym z poczuciem nieodwracalnej straty, żalu, smutku. Powód doświadczył procesu żałoby, która zbliża się do zakończenia, żałoba ta nie miała charakteru powikłanego, nie nosiła znamion żałoby patologicznej. Nie występuje konieczność objęcia powoda pomocą specjalistyczną.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pozwany wypłacił powodom, tytułem zadośćuczynienia kwoty: 8.000 zł – na rzecz Z. T. (1), 16.000 zł – na rzecz G. T. (1) i 12.000 – na rzecz B. T. (1), przy uwzględnieniu 20% przyczynienia się poszkodowanego do powstania zdarzenia.

Powództwo, oparte na treści art. 446 § 4 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c., Sąd Okręgowy uznał za częściowo uzasadnione. Podkreślił, że pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, zaś spór w sprawie sprowadzał się do ustalenia stopnia przyczynienia się P. T. (1) do skutków wypadku oraz określenia rozmiaru krzywdy poniesionej wyniku jego śmierci przez każdego z powodów, a następnie jej pieniężnego zrelatywizowania w postaci zadośćuczynienia.

W zakresie wysokości zadośćuczynienia Sąd I instancji wskazał, że swoje ustalenia oparł na zebranych w sprawie materiale dowodowym – przede wszystkim na dokumentacji medycznej dotyczącej powoda Z. T. (1) oraz powódki G. T. (1), opiniach psychiatryczno-psychologicznych wydanych przez biegłych sądowych, zeznaniach świadków oraz przesłuchaniu powodów. W szczególności z opinii psychiatryczno-psychologicznych jasno wynika, iż śmierć syna oraz brata była dla powodów tragedią życiową. Powód Z. T. (1) w dalszym ciągu nie może pogodzić się ze śmiercią syna, nie zakończył on procesu żałoby. Wymagane było u powoda i nadal jest wymagane stosowanie farmakoterapii i psychoterapii. Natomiast u powódki G. T. (1) proces żałoby przedłuża się w czasie i przybiera patologiczną formę. W jej psychice dominuje poczucie osamotnienia z powodu straty, powódka cierpi na zaburzenia snu. Wymagała ona i nadal wymaga psychoterapii. Powód B. T. (1) nie przyjmował leków psychotropowych, nie korzystał także z pomocy psychiatry ani psychologa. Powód doświadczył procesu żałoby, która zbliża się do zakończenia, żałoba ta nie miała charakteru powikłanego, nie nosiła znamion żałoby patologicznej. Powodowie opisali – wsparte zeznaniami świadków - relację, więź jaka łączyła ich ze zmarłym P. T. (1). Nie ulega wątpliwości, że śmierć syna / brata była dla powodów największą tragedią życiową. Powodowie po śmierci P. T. (1) doświadczyli rozpacz, smutku, bólu oraz tęsknoty za nim. Krzywda powodów przejawiająca się utratą więzi, jaka łączyła ich ze zmarłym, jest duża i znacząca.

Rozważając, na płaszczyźnie dyspozycji art. 362 k.c. zagadnienie przyczynienia się P. T. (1) do skutków zdarzenia z dnia 1 listopada 2011 r., Sąd Okręgowy oparł swoje stanowisko na opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych R. O., którą uznał za poprawną, zupełną, logiczną i profesjonalną oraz dającą lepsze wyniki i bardziej pewne wnioski niż opinia biegłego P. P. (1), sporządzona na użytek postępowania karnego, który oparł swoje stanowisko wyłącznie na analizie dowodów osobowych. Konkludując wynikające z tych opinii wnioski Sąd I instancji stwierdził, że zmarły P. T. (1) przyczynił się swoim zachowaniem do skutków wypadku. Jego zachowanie przejawiające się przekroczeniem dozwolonej prędkości oraz brakiem zachowania odpowiedniego

odstępu od pojazdu poprzedzającego pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wystąpieniem szkody, stanowi zatem współprzyczynę jej wystąpienia. Dopełnieniem wniosków wynikających z opinii biegłych są zeznania świadka M. O. oraz zeznania powodów Z. T. (1) i B. T. (1). Z zeznań tych wynika, że zmarły P. T. (1) nie posiadał dużego doświadczenia jako motocyklista, co częściowo może wyjaśniać jego zachowanie jako motocyklisty w dniu zdarzenia. W konsekwencji uznał za właściwe przy określaniu wysokości zadośćuczynienia 20 % przyczynienie się P. T. (1) do skutków wypadku.

Ostatecznie Sąd Okręgowy przyjął, iż zasadnym zadośćuczynieniem będą kwoty: dla powoda Z. T. (1) 100 000 zł – bez uwzględnienia przyczynienia, dla powódki G. T. (1) 100 000 zł – bez uwzględnienia przyczynienia, dla powoda B. T. (1) 50 000 zł – bez uwzględnienia przyczynienia, biorąc pod uwagę rodzaj więzi łączącej powodów ze zmarłym P. T. (1). Pomniejszając te należności o stopień przyczynienia się zmarłego oraz o kwoty wypłacone przedprocesowo przez pozwanego, w konsekwencji zasądził na rzecz powodów kwoty wskazane w punktach 1 – 3 wyroku. Roszczenia o zasądzenie zadośćuczynień w wyższej kwocie uznał za nieuzasadnione, co skutkowało oddaleniem powództwa w tej części.

Podstawą roszczenia odsetkowego był art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ponieważ datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały okoliczności wpływające na jego wysokość uzasadnionym było określenie daty wymagalności roszczeń powodów. To z kolei skutkowało zasądzeniem odsetek od dnia 02 kwietnia 2013 roku. W dniu tym bowiem stronie pozwanej został doręczony pozew w niniejszej sprawie. Taka data początkowa naliczania odsetek jest również poprawna z punktu widzenia dat zgłoszenia szkody i zgłoszenia roszczeń powodów w 2012 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c., według zasady ich stosunkowego rozliczenia przy uwzględnieniu, że w stosunku do wartości przedmiotu sporu powodowie wygrali proces: Z. T. (1) w 78 %, G. T. (1) w 76%, a B. T. (1) w 73%. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawił szczegółowy sposób wyliczenia należności z tego tytułu objętych punktami 5- 7 sentencji.

W punkcie 8 wyroku Sąd I instancji rozstrzygnął o obowiązku poniesienia przez każdego z powodów przypadających na nich kosztów dowodu z opinii biegłego w części, w której zostały one tymczasowo pokryte przez Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany - Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W., zaskarżając go w części, tj.:

- w zakresie pkt. I - co do zasądzonej na rzecz powoda Z. T. (1) kwoty 48 000,00 zł oraz w zakresie odsetek ustawowych zasądzonych od kwoty zadośćuczynienia, tj. 72 000,00 zł liczonych od dnia 02.04.2013 r. do dnia 21.08.2015 r., tj. do dnia ogłoszenia wyroku,

- w zakresie pkt. II - co do zasądzonej na rzecz powódki G. T. (1) kwoty 48 000,00 zł oraz w zakresie odsetek ustawowych zasądzonych od kwoty zadośćuczynienia, tj. 64 000,00 zł liczonych od dnia 02.04.2013 r. do dnia 21.08.2015 r., tj. do dnia ogłoszenia wyroku,

- w zakresie pkt. III - co do zasądzonej na rzecz powoda B. T. (1) kwoty 24 000,00 zł oraz w zakresie odsetek ustawowych zasądzonych od kwoty zadośćuczynienia, tj. 28 000,00 zł liczonych od dnia 02.04.2013 r. do dnia 21.08.2015 r., tj. do dnia ogłoszenia wyroku,

- w zakresie pkt. V, VI oraz VII - w całości.

Nieprawidłowości tego orzeczenia skarżący upatrywał w:

1) naruszeniu przepisów postępowania mających wpływ na treść wydanego orzeczenia, a w szczególności art. 233 k.p.c., poprzez rażące naruszenie granic swobodnej oceny dowodów, a tym samym ich ocenę wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego polegające na:

a) dowolnym uznaniu, że krzywda, jakiej doznali powodowie w związku ze śmiercią ich syna oraz brata uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia na tak wysokim poziomie, podczas gdy zebrany materiał dowodowy, a w szczególności opinie biegłych sądowych - nie uzasadniał takiego przyjęcia,

b) bezkrytycznym uwzględnieniu wniosków płynących ze sporządzonych w sprawie opinii biegłych sądowych, które w rzeczywistości były wewnętrznie sprzeczne i powierzchowne i nie wyjaśniły, czy zaniechanie skorzystania przez powodów ze wsparcia psychiatry czy psychologa po śmierci ich syna mogło wpłynąć na ich obecne funkcjonowanie,

c) nie uwzględnieniu, że powód B. T. (1) po śmierci brata w ogóle nie korzystał z pomocy lekarskiej, nie zażywał żadnych leków, a doznana przez niego żaloba nie miała charakteru powikłanego ani patologicznego,

d) dowolnym przyjęciu, że powodom przysługuje zadośćuczynienie za krzywdę związaną ze śmiercią P. T. (1) w zasądzonej wysokości, w sytuacji gdy krzywda, która wystąpiła u powodów z tego tytułu nie uzasadniała przyznania im tego rodzaju świadczeń w tak dużych wysokościach, a poza tym - w dużej mierze była wynikiem nieskorzystania przez powodów z pomocy lekarskiej

niezwłocznie po zdarzeniu,

2) naruszeniu przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

- art. 446 k.c. przez zasądzenie rażąco zawyżonych kwot z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią P. T., w sytuacji gdy kwoty te są wygórowane, z pewnością nie stanowi sumy odpowiedniej, o której mowa we wskazanym przepisie, znacznie odbiega od kwot zasądzanych w tego rodzaju sprawach oraz doprowadziła do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów, zwłaszcza, iż powodowie otrzymali już znaczne kwoty z tego tytułu po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego,

- art. 454 k.c. w z art. 481 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie na rzecz każdego z powodów odsetek ustawowych od zasądzonych na ich rzecz kwot zadośćuczynienia od dnia 2 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty, podczas gdy w niniejszej sprawie wysokość należnego powodom zadośćuczynienia ustalana była według stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy (głównie na podstawie opinii biegłych sądowych), co w przypadku uznania powództwa przez Sąd, uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych od dnia wyrokowania.

Wskazując na te uchybienia pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez:

a) zasądzenie na rzecz powoda Z. T. (1) kwoty 24 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie oddalenie powództwa Z. T. (1),

b) zasądzenie na rzecz powódki G. T. (1) kwoty 16 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie oddalenie powództwa powódki G. T. (1),

c) zasądzenie na rzecz powoda B. T. (1) kwoty 4 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie oddalenie powództwa powoda B. T. (1),

zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego za I i II Instancję - według norm przepisanych, ewentualnie o:

uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji oraz pozostawienie rozstrzygnięciu tego Sądu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego - według norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem I jak i II Instancji.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z nich kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie wyłącznie w części dotyczącej należności ubocznej, tj. odsetek w zapłacie należnego powodom zadośćuczynienia.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanego. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza zwiążanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Treść wniesionego przez pozwanego środka odwoławczego nie pozostawia wątpliwości co do tego, że kierunek rozstrzygnięcia wyznaczała ocena zasadności wysokości przyznanego powodom zadośćuczynienia (w zakresie objętym zaskarżeniem) oraz przyjętej przez Sąd Okręgowy – na użytek rozstrzygnięcia o odsetkach za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia – daty wymagalności zasądzonych na ich rzecz zaskarżonym wyrokiem świadczeń. Wbrew przy tym skarżącemu, kwestia wysokości zadośćuczynienia dotyczy nie zagadnienia ustaleń faktycznych, lecz odmiennej oceny prawnej faktów, które Sąd Okręgowy uczynił integralną częścią ustalonego stanu faktycznego. Ocena taka dokonywana jest w fazie subsumcji (podstawienia) właściwych norm prawa materialnego, do ustalonego stanu faktycznego, co oznacza, że zarzuty tego rodzaju winny zostać prawidłowo zakwalifikowane jako naruszenie art. 446 § 4 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie. Czym innym jest bowiem ustalenie konsekwencji, jakie w życiu powodów wywołała śmierć P. T. (1), czym innym zaś materialna relatywizacja związanej z tym skutkami krzywdy, której sąd dokonuje samodzielnie. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. odnosić się zatem może wyłącznie do oceny materiały dowodowego, stanowiącego podstawę ustalonego przez Sąd I instancji stanu faktycznego.

W sposób oczywiście wadliwy wskazuje skarżący, jakoby pomiędzy opiniami biegłych sądowych, dotyczącymi Z. T. (1) i G. T. (1), istniały tego rodzaju rozbieżności, które w jakikolwiek sposób ograniczałyby ich przydatność dla ustalenia rozmiaru krzywdy tych powodów. Istotnie, w opiniach tych dostrzec można różnice co do wskazania okresu trwania typowej żałoby po śmierci osoby bliskiej (1- 2 lata w opinii dotyczącej Z. T. (1) i 2-3 lata w opinii dotyczącej G. T.

(1)), tym niemniej - co już skarżący skrętnie pomija - biegli w opiniach jednoznacznie stwierdzili, że proces żaloby u obojga rodziców nie dobiegł końca, a co istotniejsze, że jej przebieg ma charakter powikłany: w przypadku G. T. (1) – patologiczny (k. 264-282), zaś w odniesieniu do Z. T. (1) – depresyjny (k. 283 – 306). Powodowie ci, jak stwierdzili biegli, właśnie z uwagi na taki przebieg żaloby wymagają pomocy psychoterapeuty, wspartej dodatkowo – w przypadku Z. T. (1) - kuracją farmakologiczną. To właśnie zestawienia przeciętnej długości trwania żaloby (nawet przyjmując korzystniejszą dla pozwanego wersję, że trwa ona 2-3 lata), z tą której doświadczają rodzice P. T. (1), racjonalizuje wniosek o jej intensywnym, odbiegającym od normy charakterze.

Oczywiście kontrfaktyczne jest twierdzenie pozwanego, jakoby po śmierci syna zarówno G. T. (1), jak i Z. T. (1) nie korzystali z pomocy psychologa lub psychiatry, czym rzekomo mieli przyczynić się do zwiększenia odczuwanej obecnie krzywdy. Jak zeznała G. T. (1), przez rok czasu po śmierci syna chodziła do psychologa i psychiatry, co znalazło także odzwierciedlenie w opinii sądowno – lekarskiej. Co więcej, wiarygodność jej zeznań potwierdzają złożone do akt sprawy dokumenty (k. 202 -203) z których wynika, że pomoc psychologiczna dla powódki została zainicjowana już miesiąc po krytycznym zdarzeniu. Co się zaś tyczy Z. T. (1), to także z jego zeznań wynika, że z tego rodzaju pomocy korzystał. Czynił to z resztą sukcesywnie już wcześniej, z uwagi na wykonywaną pracę (vide: epikryza k. 224). Do akt sprawy złożona została dokumentacja z pobytu tego pozwanego w specjalistycznym szpitalu w J., który miał niewątpliwą związek z konsekwencjami śmierci syna dla stanu jego zdrowia psychicznego (k. 205 - 231).

Jednoznacznie zdyskredytować należy przedstawioną w apelacji koncepcję utożsamiania krzywdy z uszczerbkiem na zdrowiu (tu: psychicznym) powodów. Następczo wywody o bezpodstawnym wzbogaceniu powodów oparte są na błędnym założeniu aksjologicznym, że poprawność rozstrzygnięcia przekonująco mogłaby zweryfikować analiza ich stanu zdrowia. Tymczasem jest to pogląd wadliwy wynikający z nieprawidłowej wykładni pojęcia krzywdy, jako miernika wartości zasądzonego roszczenia w rozumieniu art. 446 § 4 k.p.c. Wbrew niezwerbalizowanemu stanowisku skarżącego, istotą krzywdy jest dematerializacja jej substratu, opierającego się na subiektywnych, negatywnych odczuciach zachodzących w sferze psychicznej pokrzywdzonego. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 k.c. wymaga zweryfikowania cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny, skali tych przeżyć i wpływu na życie. Ujemne następstwa zgonu osoby bliskiej podlegają weryfikacji w trybie obiektywnych kryteriów miarkowanych w oparciu o sytuację rodzinną strony, łączące stronę z osobą zmarłą plany, zażyłość. Stąd też miarodajne dla ustalenia rozmiaru krzywdy są znacznie bardziej zeznania strony weryfikowane w oparciu o zeznania świadków, aniżeli zaistniały i ustalony opinią biegłego procentowy uszczerbek na zdrowiu. Jest to tym bardziej oczywiste w takich sprawach jak przedmiotowa, w których prawotwórczym faktem roszczenia jest sama śmierć osoby bliskiej i wywołana tym zdarzeniem krzywda, a nie - jak w przypadku zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. – fakt poniesienia uszczerbku na zdrowiu lub rozstroju zdrowia. Konstruowanie zatem przesłanek roszczenia z art. 446 § 4 k.p.c., poprzez odwołanie się do poglądów prezentowanych na tle przepisu art. 445 § 1 k.c., w tej sferze, w której zakres znaczeniowy tych przepisów jest oczywiście różny, musi być uznane za wadliwe.

Syntetyzując przedstawione już wyżej częściowo stanowisko w zakresie wykładni przepisu art. 446 § 4 k.c. wskazać trzeba, że celem zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. jest zrekompensowanie krzywdy za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby oraz pomoc w dostosowaniu się do zmienionej, w związku ze śmiercią osoby bliskiej, sytuacji (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012, IV CSK 416/11). Celem zadośćuczynienia orzeczanego na podstawie art. 446 § 4 k.c., nie jest zapłata za przedwczesność śmierci, a kompensata za ból spowodowany pozbawieniem możliwości dalszego życia członka rodziny, który pozostał przy życiu, z bliskim zmarłym członkiem rodziny, czyli jego celem jest złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej.

Podnieść należy, że w utrwalonym już orzecznictwie – w pełni aprobowanym przez Sąd Apelacyjny - wskazano, iż strona może skutecznie zakwestionować w apelacji wysokość zadośćuczynienia tylko wtedy, kiedy jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy jest wyraźna lub rażąca (por. wyrok SN z dnia 15 października 2009 r., I CSK 83/2009; wyrok SN z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 165/2007). Oznacza to, że zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie lub zaniżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę mogą

być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty narusza normatywne przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia, o których w tym wypadku mowa w art. 446 § 4 k.c. W ramach kontroli instancyjnej nie jest bowiem możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzuty te mogą się okazać skuteczne przede wszystkim wtedy, gdy wykazane zostanie, iż ustalając wymiar zaistniałej krzywdy, Sąd nie wziął pod uwagę określonego czynnika, bądź też przypisał mu zupełnie błędne znaczenie, co w konsekwencji miało wpływ na poczynioną ocenę odpowiedniej kompensacji krzywdy.

Transponując tak opisany stan prawny do realiów niniejszego postępowania należy stwierdzić, że argumenty przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozwalają na wyprowadzenie wniosku, iż Sąd Okręgowy uwzględnił okoliczności sprawy wpływające na sytuację powodów, indywidualizujące ich roszczenia z punktu widzenia treści art. 446 § 4 k.c., miarkując wysokość zadośćuczynienia w sposób należyty, w granicach uznania sędziowskiego. Stąd ich ponowne przytaczanie jest zbędne, a przedmiotem analizy należało uczynić wyłącznie to, do czego wprost odnosił się apelujący w środku zaskarżenia.

Nie ulega wątpliwości, bowiem skarżący tego nie kwestionuje, że powodowie wykazali silną więź, jaka łączyła ją ze zmarłym, co w konsekwencji pozwoliło na postrzeganie przerwania tych relacji w kategoriach odczuwania krzywdy po śmierci osoby bliskiej. Nie podlegał również negacji znaczny rozmiar cierpienia, jakie powodowie odczuwają po śmierci P. T. (1). Wydatnie zaburzyła ona życie jego rodziców i to - jak się wydaje - w sposób nieodwracalny. Odczuwany ból, niezrekompensowaną stratę, powodowie w sposób wiarygodny zaprezentowali w czasie przesłuchania na rozprawie. Sprowadzanie krzywdy - jak czyni to skarżąca w apelacji - wyłącznie do okresu trwania żałoby w odniesieniu do każdego z powodów i jej intensywności, jest pozanormatywnym uproszczeniem tego roszczenia. Obok bowiem samego bólu, cierpienia wynikającej ze śmierci członka najbliższej rodziny, na rozmiar krzywdy równie istotny wpływ - co nie znalazło należytego uwypuklenia w stanowisku Sądu I instancji - posiada trwała utrata możliwości obcowania ze zmarłym. Innymi słowy, istotnym wyróżnikiem krzywdy, w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., jest ustalenie, że w najbardziej prawdopodobnym, hipotetycznym przebiegu ich życia, zmarły miałby swój aktywny, pozytywny udział. Z wiążących ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, jednoznacznie wynika, że P. T. (1) do chwili śmierci, utrzymywał bardzo bliskie relacje z rodzicami i bratem. Na płaszczyźnie elementarnych zasad doświadczenia życiowego nie może zatem podlegać zakwestionowaniu wniosek, że - gdyby nie jego śmierć - to jego kontakty z powodami byłyby bardzo ścisłe. Krzywda powodów w tym aspekcie polega przy tym nie tylko na braku możliwości kontaktu z P. T. (1) jako członkiem rodziny w sferze czysto emocjonalnej, ale także trwałej utracie możliwości uzyskania jego wsparcia w codziennym życiu.

W takich uwarunkowaniach faktycznych i prawnych, pozwany nie może skutecznie kwestionować wysokości zadośćuczynienia przyznanego przez Sąd I instancji także w stosunku do powoda B. T. (1). Okoliczność, że jego żałoba po śmierci brata - odmiennie niż w przypadku rodziców - przebiegała w sposób prawidłowy, stanowić mogła wyłącznie czynnik różnicujący zasądzone na jego rzecz zadośćuczynienie i niewątpliwie została przez Sąd I instancji uwzględniona.

Słusznie wskazuje pozwany, że roszczenie z art. 446 § 4 k.c. ma charakter fakultatywny. Nie kwestionuje on wszakże tego, że powodom przysługiwało prawo do jego dochodzenia, a z faktu jego realizacji nie mogą być im czynione jakiegokolwiek zarzuty. Zupełnie nieuprawniona jest przy tym supozycja, jakoby spełnienie świadczenia na tej podstawie prawnej - z uwagi na taki jego charakter - pozostawione zostało swobodnemu uznaniu zobowiązanego. Fakultatywność nie oznacza bowiem dowolności. Twierdzenie zaś, że pozwany przedprocesowo krzywdę powodów w całości zrekompensował, pozostaje w oczywistej opozycji do jego własnego stanowiska procesowego, wynikającego choćby z zakresu zaskarżenia wydanego przez Sąd I instancji wyroku.

Uchyła się od kontroli instancyjnej zarzut pozwanego, że zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienia znacznie odbiegają od kwot zasądzanych w tego rodzaju sprawach, skoro skarżący nie skonkretyzował, w oparciu o jakie orzeczenia wniosek tego rodzaju formułuje. Podkreślenie przy tym wymaga, że tego rodzaju argument jest co do zasady nieuprawniony. Prowadziłby on bowiem do stworzenia pozanormatywnego kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia, nie dość że zakładającego swoiste związanie sądu innymi orzeczeniami, w sposób

oczywiście niezgodny z art. 365 § 1 k.p.c., to dodatkowo sprzecznego z istotą orzekania w zakresie roszczeń o zapłatę zadośćuczynienia, opartego na tzw. uznaniu jurysdykcyjnym. Tożsame, z zaprezentowanym wyżej poglądem stanowisko prawne, nie budzi kontrowersji w judykaturze (tak. min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2015 r., IV CSK 422/14, czy też Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 11 marca 2015 r., I ACa 1291/14, niepubl.).

W świetle przedstawionych wyżej uwag, brak było jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie elementów podmiotowych (subiektywnych), opisujących krzywdę powodów, a tym samym do uznania określonej w oparciu o nie kwot zadośćuczynienia za rażąco wygórowane. Nie znajdując uzasadnionych argumentów do ich obniżenia także w oparciu o obiektywne kryterium korygujące, tj. ich odniesienie do aktualnych realiów społeczno – ekonomicznych, Sąd Apelacyjny orzekł w konsekwencji jak w punkcie II wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c.

Słusznie natomiast zarzucił pozwany, że Sąd Okręgowy błędnie orzekł w zakresie ustalenia daty początkowej płatności odsetek od zasądzonych na rzecz powodów zadośćuczynień. Niewątpliwie wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter deklaratoryjny, a same odsetki spełniają - pierwszoplanowo – funkcję odszkodowawczą. Poglądy te nie usprawiedliwiają jednakże tezy, że termin wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie każdorazowo wyznacza data ustalona według reguł ogólnych (art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c.). W tej materii wyodrębnić można w judykaturze trzy poglądy. Po pierwsze, w orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentuje się stanowisko, iż ustalenie – w razie sporu – wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość, uzasadnia przyznanie ich od daty wyrokowania przez Sąd I instancji (patrz Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 4 września 1998 r., II CKN 875/987, niepubl; 8 grudnia 1997 r, sygn.. akt I CKN 361/97, niepubl., 9 stycznia 1998 r., sygn.. akt III CKN 301/97, niepubl. oraz z 9 września 1999 r., sygn. akt II CKN 477/98). Po drugie, pośród orzeczeń Sądu Najwyższego można znaleźć i takie, które wskazują, że stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Wedle tego stanowiska błędny jest pogląd jakoby zadośćuczynienie stawało się wymagalne dopiero z chwilą wydania orzeczenia przez sąd, co miałyby prowadzić do wniosku, że o opóźnieniu dłużnika mówić można nie wcześniej, niż od momentu wyrokowania. Wymagalność zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) przypadają na moment doręczenia dłużnikowi odpisu pozwu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1997, sygn. akt II CKN 110/97, LEX nr 550931). Po trzecie, w orzecznictwie Sądu Najwyższego można doszukać się i takich poglądów, wedle których z charakteru świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1970, sygn. akt PR 257/70, OSNC 1971/6/103).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak jest podstaw do nadawania którejkolwiek z przedstawionych wyżej koncepcji waloru uniwersalnego. Z uwagi na specyfikę tego rodzaju roszczenia, zależnego od rozmiaru doznanej krzywdy ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami zdarzenia, stanowiącego przyczyną doznanej przez poszkodowanego krzywdy, opowiedzieć należy się za poglądem, iż decydujące w tym zakresie jest określenie daty, według której ustala się w konkretnej sprawie wysokość zadośćuczynienia. Innymi słowy, datę wymagalności roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia determinuje ustalenie czasu, w którym zaistniały okoliczności, wpływające na jego wysokość (podobnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 8 lutego 2002 r., III UKN 77/01, OSNP 23/2003 poz. 578). Z tej też przyczyny, zasady wymagalności roszczeń pieniężnych, przewidziane w art. 455 k.c. muszą doznawać ograniczenia. Jeśli zatem Sąd Okręgowy w sposób bezsporny uwzględnił nie tylko krzywdy i cierpienia odczuwane przez powodów w chwili wyrokowania ale – zgodnie z zasadą orzekania o zadośćuczynieniu – uwzględnił również przeszłe jak i przyszłe ich cierpienia i niedogodności, które zasądzona kwota ma jednorazowo rekompensować, usprawiedliwione pozostaje przyjęcie, że jej wysokość winna być ustalana według daty wyrokowania przy uwzględnieniu realiów społeczno – ekonomicznych istniejących w tej dacie. Skoro tak, to w pełni uzasadnione pozostaje zasądzenie odsetek od tej właśnie daty. Odmienne stanowisko Sądu I instancji nie znajduje dostatecznego uzasadnienia, zwłaszcza jeśli zważyć, że dla jego poparcia odwołał się on do poglądu prawnego,

który orzeczenia o tej treści (zasądzenia odsetek od daty doręczenia odpisu pozwu) w ogóle nie racjonalizował Dlatego konieczne było wydanie wyroku reformatoryjnego o treści jak w punkcie I sentencji, w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego pełnomocnika powodów w tym postępowaniu, orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika należnego każdemu z powodów z osobna, w oparciu o § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013.461.j.t.). Podkreślić ubocznie w tym miejscu należy, że co prawda pozwany wygrał postępowanie apelacyjne w tej części, w której dotyczyło ono świadczenia odsetkowego, tym niemniej wskazana przez niego wartość przedmiotu zaskarżenia obejmowała wyłącznie - w odniesieniu do każdego z powodów - należności główne, w zakresie których jego apelacja została w całości oddalona. Modyfikacja wartości przedmiotu zaskarżenia na obecnym etapie postępowania była niedopuszczalna, skutkiem czego sposób orzekania w przedmiocie kosztów wyznaczało wyłącznie ustalenie, w jakiej proporcji – w stosunku do tej wartości – każda ze stron utrzymała się ze zgłoszonymi w postępowaniu odwoławczym wnioskami.

SSA D. Rystał SSA A. Kowalewski SSA T. Żelazowski